



Budzimy Arka

Arek żyje!!! Powoli wraca!!! Nasza walka musi nadal trwać!!! Nie ZOL , a DOM!!! Minęło 5 lat jak syn Arkadiusz doznał ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego, który zabrał niemalże wszystko: ruch, czucie, mowę, słuch, wzrok, zostawiając ciało z bijącym sercem. Lekarze nie dawali żadnych szans, rokowania zerowe...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/tpv7g6>

